

Rafał Boguski po meczu powiedział, że problem szałej gry Wisły leży w tym, że wielu zawodników jest po kontuzji. Nie mogą trenować razem i widzą to później na boisku.

*- To my straciliśmy pierwszy gola, goniliśmy wynik, ale nie udało się. Kto wie jakby się skończyło spotkanie gdybyśmy pierwszy zdobyli bramkę. Nie odbiegaliśmy od Arki wolnej walki, bo każdy z nas walczył i biegał. Na pewno nikt nie może nam zarzucić braku wcześniej wymienionych rzeczy. Wielu zawodników jest po kontuzjach. Dwóch, trzech dni w tygodniu nie trenujemy, tylko wciąż leczymy urazy. Dlatego nie mamy czasu na treningi taktyczne. Chyba nie byłoby widzą, żeby gdyśnianie grali szybciej, czy też mieli większą ochotę do gry. Jedną wykorzystaną sytuacją, bramką i tak się skończył mecz.*

TSW.com.pl

Autor: Witek